

## Dyktando

Wszyscy znamy tę historię: może słyszymy ją po raz piąty, piętnasty – a może pięćdziesiąty? Kończy się I / pierwsza wojna światowa, Niemcy wojnę przegrały, w Rosji zaczęła się rewolucja bolszewicka, a w Polsce rozbrajanie okupantów. A potem wiadomo: przyjechał Piłsudski, został obwołany Naczelnikiem Państwa – po 123 latach niewoli powstała znów Rzeczpospolita, nazwana później Drugą. Ale: czy zastanawialiście się kiedyś: co by było, gdyby historia potoczyła się inaczej? Gdyby nie wybuchła rewolucja albo Niemcy nie przegrały wojny? Gdyby nie rozpadła się monarchia austro-węgierska, za granicą na rzecz Polski nie działał Dmowski i Paderewski? Czy też bylibyśmy w stanie, jak to się mówi, wybić się na niepodległość? Co działałoby się na ziemiach polskich? Bo przecież II / Druga RP osiągnęła tak wiele: najpierw wytyczyła i obroniła nowe granice: trzy powstania śląskie, powstanie wielkopolskie i, najważniejsze, wojna z Rosją i słynna Bitwa Warszawska nazywana cudem nad Wisłą, kiedy udało się odeprzeć bolszewików daleko na wschód i uratować Polskę i Europę przed komunizmem. Potem scalanie trzech rozbiorów: od linii kolejowych po mentalność mieszkańców, zbudowanie narodu, który potrafił z godnością przetrwać II wojnę światową i lata komunizmu. I wreszcie osiągnięcia gospodarcze: port w Gdyni, Centralny Okręg Przemysłowy, silna złotówka. Dziś z chęcią śpiewamy o ułanach, malowanych dzieciach, którzy blisko 100 lat temu szli i oddawali życie za ojczyznę. Ale: co by było, gdyby ich wtedy nie było?

Pytajmy jednak dalej - a co by było, gdyby sukces był większy? Co by było, gdyby wojskom polskim i ukraińskim udało się w 1920 roku odbudować niepodległą Ukrainę? Czy byłby Wielki Głód? Czy przetrwałaby władza komunistyczna w Rosji?

Czy dziś my, Polacy i Ukraińcy, potrafimy wspólnie podjąć podobne wyzwania? I jak my wyglądamy przy naszych pradziadach ze swoim patriotyzmem? Pomyślmy o tym, słuchając tej historii po raz piąty, piętnasty – a może pięćdziesiąty?